Cena 6 hal.

Nr. 16 Kraków, Niedziela 10 Stycznia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Na polskim terenie wojny.

Wiedeń, 10 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 stycznia w południe:

W Galicyi zachodniej, gdzie przeciwnicy stoją naprzeciwko siebie przeważnie na najbliższy dystans, został wczoraj atak nocny nieprzyjaciela na wyżynach, na północny wschód od Zakliczyna, odparty.

Na północ od Wisły trwa walka armat dalej. Kościół w jednej z większych miejscowości w Królestwie Polskiem musiano wczoraj strzałami zniszczyć (musste in Brand geschossen werden) ponieważ Rosyanie ustawili byli na wieży kościelnej karabiny maszynowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Berlin, 10 stycznia.

Wielka kwatera główna dnia 9 stycznia ogłasza:

Położenie na wschodzie jest, przy trwającej niepogodzie, niezmienione.

Nasza zdobycz z dnia 7 stycznia zwiększyła się na 2.000 jeńców i 7 karabinów maszynowych.

Naczelne kierownictwo armii.

W Karpatach i na Bukowinie.

Wiedeń, 10 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 9 stycznia w południe:

W południowej Bukowinie i w Karpatach odbywają się tylko utarczki.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Walki we Francyi i Alzacyi.

Berlin, 10 stycznia.

Wielka główna kwatera dnia 9 styczna ogłasza:

Niepomyślna pogoda, czasami deszcz, podobny do oberwania się chmury i burze trwały także i wczoraj. Lys wystąpiła na kilku miejscach z brzegów.

Kilka nieprzyjacielskich ataków, na północny zachód od Soissons, zostało odpartych, wśród ciężkich strat dla Francuzów.

Francuski atak koło Perthes, na północ od obozu w Chalons, został odparty wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

We wschodniej części Argonów wykonały nasze wojska atak szturmowy, wzięły 1.200 francuskich jeńców i zdobyły kilka aparatów do wyrzucania min, jakoteż jeden moździerz bronzowy. Śląscy strzelcy, batalion lotaryngski, oraz heska obrona krajowa odznaczyły się przytem.

Wysunięty przytem przez nas nie obsadzony rów koło Flirey został w tym momencie wysadzony, gdy Francuzi wzięli go w posiadanie. Cała francuska załoga została zniszczona.

Na zachód i na południe od Sennheim nie zmieniło się nic. Francuzi zostali z Ober-Burnhaupt i z rowów wysuniętych naprzód wyrzuceni z powrotem do swoich stanowisk i pozostawili 190 jeńców w naszych rękach.

Naczelne kierownictwo armii.

Sułtan godzi się na wymianę jeńców.

Rzym. (T. B.) Papież Benedykt XV. otrzymał telegram od sułtana, w którym **sułtan donosi, że zgadza się na propozycyę Papieża wymiany jeńców wojennych niezdolnych do dalszej służby** wojskowej.

Ośmiu generałów rosyjskich ciężko rannych.

Bazylea. (T. B.) „Baseler Nachrichten“ donoszą, że **w walkach pod Łodzią i Łowiczem zostało 8 generałów rosyjskich ciężko rannych,** wśród nich hr. Keller i generał Orłow.

Młodzi w magazynach — starzy na froncie.

Bazylea. (T. B.) „Nationalztg“ donosi z Paryża: Jerzy Herve w swoim piśmie „Guerre Sociale“ wskazuje na niewłaściwość, którą także inne pisma francuskie podnosiły, że **żołnierze terytoryalni** w wieku lat 40 do 42 **już od kilku miesięcy bez przerwy walczą w rowach,** podczas gdy tysiące **młodzieży znajduje się w magazynach** i usuwa się od służby wojennej.

Przeciw interwencyi Japonii.

Bazylea. (T. B.) „Nationalztg“ donosi z Paryża: **„Journal de Debats“ zwraca się przeciw agitacyi francuskich dzienników na korzyść interwencyi japońskiej** na kontynencie europejskim i dodaje, że nie można się zgodzić na odstąpienie choćby najmniejszej części kolonij francuskich za tę pomoc.

Działa zdobyte w Czingtau — nabyła Anglia.

Bazylea. (T. B.) Podług „Baseler Nachrichten“ **Japonia sprzedała wszystkie zdobyte w Czingtau działa Anglii.**

Powrót francuskiego ministra wojny do Paryża.

Lyon. (T. B.) „Lyon Republicaine“ donosi z Bordeaux, że **minister wojny Millerand i cały personal ministerstwa** opuszcza stanowczo Bordeaux i **wraca do Paryża,** gdzie podejmuje się pełną służbę.

Syn Vivianiego poległ.

Paryż. (T. B.) Prezydent ministrów **Viviani został urzędowo zawiadomiony, że syn jego** odbywający służbę wojskową jako żołnierz piechoty **zginął** podczas ataku na niemiecki rów strzelecki.

Mianowania i odznaczenia w armii.

Wiedeń. (T. B.) Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: **Cesarz zamianował księcia Filipa Albrechta Würtemberga** nadporucznika w pułku huzarów nr 6, **rotmistrzem.**

Generał - major Bankowski otrzymał w uznaniu dzielnego i skutecznego zachowania się przed wrogiem **order żelaznej korony III klasy** z dekoracyą wojenną.

Katastrofa kolejowa pod Kaliszem.

Berlin. (T. B.) Urzędowo ogłaszają: Pochodzące z Petersburga wiadomości, **jakoby pod Kaliszem** z powodu zderzenia się dwóch pociągów wojskowych **zginęło 1.000 żołnierzy niemieckich, są nieprawdziwe.** Przy wspomnianym wypadku kolejowym **zginęło 3 lub 4 żołnierzy, dwaj są ranni.**

Rosyjskie represye przeciw prasie.

Kopenhaga, 10 stycznia.

Agencya petersburska donosi z Wilna, że **redaktor dziennika** „Kuryer Litewski“ **Narbutt, skazany został** za artykuł p. t.: „Zajęcie kościoła katolickiego“ **na grzywnę 50 rubli, a wydawca pisma Baranowski** za artykuł o szlachcie rosyjskiej **zasądzony został na dwutygodniowe więzienie,** zaostrzone odosobnieniem.

W Odessie z zarządzenia generał - gubernatora **zawieszono** na czas trwania wojny **dziennik „Odeskie Nowosti“.**

Szlachta polska u cesarza.

Wiedeń, 9 stycznia.

(T. B.) Cesarz **przyjął wczoraj o godzinie 11** przedpołudniem w Schoenbrunie deputacyę szlachty, pod przewodnictwem marszałka krajowego Niezabitowskiego.

W skład deputacyi weszli: Artur Zaremba Cielecki, ks. Witold Czartoryski, hr. Agenor Gołuchowski, br. Jan Konopka, br. Stefan Moysa, ks. biskup krakowski Adam Sapieha, Stan. Starowieyski, hr. Stanisław ze Stawczyna Siemieński i hr. Stanisław Tarnowski.

Imieniem szlachty wygłosił marszałek krajowy Stanisław Niezabitowski, następujące przemówienie:

Wasza Cesarska i Królewska Mości, Najłaskawszy Cesarzu, Królu i Panie! Raczej Wasza Cesarska Mości najłaskawiej zezwolić, aby żyjąca pod Najwyższem berłem szlachta polska z rozpoczynającym się rokiem złożyła u stóp Waszej Cesarskiej Mości najpoddańsze uczucia czci, wdzięczności i wierności.

Wypadki dziejowego znaczenia znamionują początek tego roku. Szaleje najkrwawsza, najstraszniejsza wojna, jaką ludzkość kiedykolwiek widziała. Monarchia walczy w tej wojnie o swoje prawa, o swoje bezpieczeństwo, o prawa i pokój jej krajów, o pokojową pewność przyszłości Europy i jej kultury.

Nasz kraj, który jako widownia wojny najstraszniejszej, jest nią dotknięty, walczy ze wszystkich sił pod sztandarami Waszej Cesarskiej Mości w świadomości, że przy tem broni także swojej wiary i swojej kultury wiekowej, walczy i oczekuje z otuchą zwycięstwa. Każdy zdolny do noszenia broni mężczyzna stoi w polu i znosi mężnie zniszczenie swego dobra i mienia i troskę o swoją przyszłość. Ale wiemy dobrze, że pod sztandarami Waszej Cesarskiej Mości, w obozie Waszej Cesarskiej Mości sprawa sprawiedliwa znajdzie pewną ostoję.

Nigdy też nie zapomnimy, że pod berłem Waszej Cesarskiej Mości i w ojcowskiem dobrotliwem sercu Waszej Cesarskiej Mości znaleźliśmy uznanie naszego życia narodowego i możność jego rozwoju.

Nasza wdzięczność dla Waszej Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości przetrwa więc wieki i nigdy nie ustanie. Tej wdzięczności odpowiada też nasza nieograniczona wierność. Racz więc Cesarska Mości zezwolić, abyśmy w czasie ciężkich walk i trudów powtórzyli już często złożone ślubowanie, aby z nim razem połączyć najgorętsze życzenia szczęśliwego zakończenia tych walk przez ostateczne zwycięstwo naszej o sprawiedliwą sprawę walczącej armii.

Z temi życzeniami i nadziejami wznawiamy u stóp Najwyższego Tronu nasze starodawne ślubowanie: Przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy i zawsze stać chcemy!

Cesarz odpowiedział na to przemówienie następującemi słowy:

Za złożone Mi w imieniu polskiej szlachty Mego królestwa Galicyi hołdy, które Mnie w tym poważnym czasie szczególnie miło dotknęły, wyrażam panom Moje najgorętsze podziękowanie.

Widzę w pańskich, prawdziwie patryotycznym duchem owianych słowach, nowy dowód wiernego przywiązania do Mnie i do Mojego Domu, które odznacza szlachtę w Mojem królestwie Galicyi, a które w ostatnim czasie ujawniło się ponownie w sposób podniosły.

Najwyższem ubolewaniem napełniają Mnie ciężkie próby, które obecna nieunikniona wojna nałożyła na Moje królestwo Galicyi Z całego serca życzę, aby wierni mieszkańcy tego kraju, którzy znoszą ciężki los z godnością i poddaniem się, znaleźli bogate wynagrodzenie w długim czasie honorowego, zabezpieczonego pokoju i niezakłóconej pracy owocnej, za niezliczone ofiary krwi i mienia, które dobrowolnie a nawet częstokroć ponad miarę ustawowo przepisanej służby orężnej ponieśli dla dobra i wielkości ojczyzny.

Chciejcie panowie, którzy dzisiaj zjawiliście się u Mnie jako zastępcy szlachty wszędzie ogłosić, że Moje królestwo Galicyi liczyć może na Mój najgorętszy współudział w tym czasie ciężkiego nawiedzenia, a niemniej także na Moją czynną opiekę w tej chwili, w której możliwem będzie zjednoczonemi siłami zabliźnić rany zadane przez wojnę i doprowadzić tak drogi Memu sercu kraj do epoki odrodzenia i nowego dobrobytu.

Bułgarzy macedońscy przeciw Serbii.

Sofia, 10 stycznia.

(T. B.) Agencya telegraficzna donosi:

Komitet emigrantów macedońskich ogłasza następujące oświadczenie:

Kiedy większa część publiczności bułgarskiej oczekiwała, że rząd serbski dobrowolnie zgodzi się na zwrot zrabowanych obszarów macedońskich, które król Piotr w traktacie z roku 1912 uznał za teren bułgarski, syn tegoż króla, faktyczny władca Serbii, w proklamacyi swojej z dnia 17 grudnia, kładzie kres ostatecznie wszelkim nadziejom, którym się w sposób naiwny oddawano.

Serbia, mimo wszelkich rad, z którejkolwiek strony by one pochodziły, zdecydowaną jest zatrzymać w ręku łup macedoński od Bregalnicy aż do Monastyru, jak to jest powiedzianem w proklamacyi.

My Bułgarzy Macedońscy, którzy wiedzieliśmy to z całą pewnością, nie możemy i obecnie także z zadowoleniem patrzeć, jak następca tronu serbskiego swoją proklamacyą przed oczyma całego świata ogłasza tę gorzką prawdę dla wszystkich narodów słowiańskich.

Ale w tej samej proklamacyi zawarty jest wielki fałsz, że Macedończycy, ożywieni miłością dla ojczyzny serbskiej, walczą bohatersko przeciw Austro - Węgrom. Tego Macedończycy nie mogą pominąć milczeniem. Wprawdzie ujarzmieni Macedończycy, którzy zmuszeni gwałtem i groźbą śmierci do walczenia po stronie swoich gnębicieli, nie mogą zadać kłamu księciu Aleksandrowi, gdy ten bezwstydnie przekręca prawdę, ale my imigranci w królestwie bułgarskiem protestujemy z tem większą goryczą przeciw wyzyskiwaniu tej nieszczęśliwej sytuacyi naszych dotkniętych przez los braci.

Dziesiątki tysięci Bułgarów macedońskich, którzy ubiegłego roku nad Bregalnicą i nad Wardarem walczyli o oswobodzenie Macedonii przeciwko Serbii, tysiące innych, których gwałtem wcielono do armii serbskiej, a którzy w międzyczasie zdezertowali, a w końcu pół miliona imigrantów macedońskich oświadcza donośnym głosem, że mordowanie ludności męskiej Macedonii, którą chociaż wzdragają się przeciw wszelkie uczucia, w pierwszych szeregach pędzi się na pierwszy ogień, roznieciło nienawiść Słowian macedońskich przeciw ciemięzcom do tego stopnia, że Macedończycy czerpią swą ufność i zimną krew jedynie i wyłącznie z tej pociechy, że stoją w przededniu krwawego porachunku i oswobodzenia, że w najbliższym czasie będą mieli sposobność ponownie udowodnić, że są godnymi następcami Symeona i Samuela, a nie Milutina Duszana.

Powstanie w Albanii wzmaga się.

Rzym, 10 stycznia.

(T. B.) „Giornale d' Italia donosi z Bari:

Ruch powstańczy rozszerzył się na całą Albanię środkową, od San Giovani di Medua do Vojussa.

W Giovani muzułmanie mimo zawieszenia broni podjęli kroki nieprzyjacielskie i nie dopuścili do załadowania na okręty towarów przeznaczonych dla Czarnogóry.

Rząd, dla poinformowania się o sytuacyi, **wysłał okręt wojenny „Piemonte“ do Giovani.**

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 10 stycznia)

Około listu pasterskiego kard. Merciera.

Berlin. (T. B.) Część prasy zagranicznej donosi o aresztowaniu i internowaniu kardynała Merciera i innych duchownych belgijskich. — Jak się Biuro Wolffa dowiaduje, wiadomość ta jest zupełnie zmyślona.

Drożyzna ryb w Anglii.

Lndyn. (T. B.) Z powodu wojny i burzy **ceny ryb poszły nadzwyczajnie w górę** i w wielu wypadkach wynoszą trzy lub cztery razy tyle co w czasach normalnych.

Wyrok w procesie o szpiegostwo na rzecz Rosyi.

Lipsk. (T .B.) W procesie o szpiegostwo został kupiec **Floryan Liebig oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosyi,** prowadzone przez rok w Monachium. **skazany na pięć lat ciężkiego więzienia.**

Rewolucya na Haiti.

Londyn. (T. B.) „Times“ donosi z Nowego Jorku, że na **Haiti wybuchła rewolucya przeciw rządowi.**

Kuryer wojenny.

Zjazd króla rumuńskiego z królem bułgarskim.

„Narodni Listy“ z dnia 8 b. m. donoszą z Bukaresztu, widocznie na podstawie informacyi prasy bułgarskiej i rumuńskiej, że przygotowany jest zjazd króla rumuńskiego z królem Ferdynandem bułgarskim. Poseł bułgarski Dr Radew, który w tej sprawie bawił w Bukareszcie, powrócił do Sofii. Zjazd obu monarchów ma się odbyć w dniach najbliższych przed Nowym Rokiem starego stylu — na ziemi rumuńskiej w pobliżu granicy bułgarskiej. Królowi Ferdynandowi bułgarskiemu towarzyszyć ma minister spraw zagranicznych Porumbaru.

Jeńcy macedońscy wydani Bułgaryi.

Praskie „Narodni Listy“ donoszą: **Rząd austro - węgierski,** jak donoszą pisma bułgarskie, **wydaje w grupach po 50 osób, wszystkich Macedończyków, w Serbii wziętych do niewoli, bułgarskiemu konsulowi w Budapeszcie,** który ich odsyła do Bułgaryi. Ostatnie dwie grupy wysłano z Budapesztu w dniach 26 i 27 grudnia. Jeńcami tymi opiekuje się ministerstwo spraw wewnętrznych.

Rosyjskie posiłki dla Serbii.

Bułgarski „Dnewnik“ wychodzący w Sofii, donosi, że w dniu 3 b. m. **widziano na Dunaju sześć rosyjskich parowców wiozących żywność i materyały wojenne dla Serbii.** Pisma bułgarskie podkreślają, że Rosya obecnie coraz częściej ekspedyuje Dunajem posiłki dla swej protegowanej na Bałkanie.

Zakaz cyrylicy w Chorwacyi.

Dziennik urzędowy zagrzebski ogłasza rozporządzenie bana bar. Skerlecza odwołujące rozporządzenie z dnia 19 sierpnia 1911, na mocy którego urzędy krajowe używały obok alfabetu łacińskiego, także w cyrylicy. W ten sposób cyrylica, której naukę niedawno usunięto ze szkół wyrugowaną została prawie całkowicie.

KRONIKA.

Życzenia dla odznaczonych. Prezydent miasta Dr Leo złożył życzenia Ministrowi wojny Krobatinowi, oraz Komendantowi Eksc. Kukowi z okazyi najwyższego odznaczenia.

Apel do władz w obronie wychodźców wojennych. Szerokie grono osób z inteligencyi krakowskiej, związane w Komitet dla niesienia pomocy ewakuowanym, zwracało się parokrotnie do naczelnych władz krajowych, (Namiestnictwa i Wydziału krajowego) oraz do głównej naszej reprezentacyi politycznej (Koła polskiego) z memoryałami domagającymi, żeby te czynniki spełniły swój obowiązek energicznego ujęcia się wobec rządu centralnego za nieszczęśliwymi wychodźcami wojennymi z Galicyi, których straszny los na obczyźnie jest ogólnie znany. Memoryały wspomniane nie doczekały się formalnej odpowiedzi. Na ostatniem publicznem zebraniu obywatelstwa krakowskiego, odbytem w sali Rady powiatowej z inicyatywy Komitetu a uświetnionem obecnością ks. arcyb. Simona, ks. bisk. Nowaka oraz szeregu wybitnych osób w mieście, zapadły w związku z owem bezprzykładnem milczeniem następujące rezolucye pod adresem władz i kierujących czynników naszego życia.

1. Żądamy jaknajrychlejszego zupełnego zniesienia baraków, które urągając wymaganiom hygieny i moralności, zupełnie nie odpowiadają celowi, a rozmieszczenie ludności ewakuowanej po wsiach, jak to było pierwotnem zadaniem rządu.

2. Zwracamy się do Wydziału krajowego i Namiestnictwa z żądaniem, by wogóle objęły troskę o ewakuowanych i o ich dolę, co jest niewątpliwem obowiązkiem władz, a do Koła polskiego, by spełniając również swój obowiązek, wywarło nacisk na władze centralne w kierunku zapewnienia ewakuowanym znośnej egzystencyi.

3. Tymczasem żądamy bezzwłocznie oddzielenia w barkach chorych od zdrowych, gdyż wspólne ich umieszczenie powoduje coraz nowe zarażenie się i coraz częstsze zgony.

„GŁOS NARODU"

na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella".
ul. Jahna „Dom Narodowy" — K. Kotasówna.
D[illegible]zice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
D[illegible]ice Sp. spożyw. — Gaj J.
F[illegible]nthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

„GŁOS NARODU"

prenumerować i nabywać można w następujących

♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ trafikach i handlach: ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣ ♣

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
K[illegible]osk koło Teatru, Grudzińska.
Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa.
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:
Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności"), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.